

# PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

**Cena prenumeraty:**  
Miesięcznie Mk. 650  
na prowincji „ 750  
Za granicą „ 1200

Za odnośnienie do-  
licza się miesięcznie  
50 Mk.

Każda nowa podwyżka  
obowiązuje już przyjęte  
ogłoszenia od dnia zmia-  
ny cen bez uprzedniego  
zawiadomienia.

Administracja otwarta od g. 9 rano  
do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki  
od 5 — 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla pu-  
bliczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Reklamsów składających się do druku Redakcja  
nie zwiera.

Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane  
są za bezpłatne.

**CENA OGŁOSZEŃ:**

Przed tabakom mk. 120. —  
większe mk. 150. — reklama  
mk. 75. —, reklama  
mk. 60. —, komunikaty  
mk. 75. —, swyrczyna mk. 40  
za wiersz nomenklatury  
jednolitej.

Ogłoszenia drobne 10 mk  
za wiersz, dla poszukują-  
cych pracy oraz zagubione  
dokumenty mk. 8.

Ogłoszenia zamiejscowe o  
50 proc. drożej. — Zagta-  
nizacja o 100 proc. drożej.  
Ogłoszenia artystyczne 25  
g. 5 wiersz. 1) 2) 3) 4) 5)

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Kontoczekowa P. K. O. 60.143

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca” przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

## Przesilenie rządowe zlikwidowane.

### Pan Przanowski — premierem.

(Lewica przeciw p. Przanowskiemu).  
WARSZAWA, 18. (AW) W niedzielę  
po południu, wyłoniona przez Sejm Ko-  
misa Główna, po półgodzinnych obra-  
dach desygnowała na stanowisko prezy-  
denta rządu p. Przanowskiego, b. mini-  
stra przemysłu i handlu.

Uchwala zapadła większością 299 re-  
prezentowanych głosów przeciwko 98.  
16 posłów wstrzymało się od głosowania.

### Szczegóły wyboru.

(Od wł. korespondenta „Pracy”).

WARSZAWA, 18. Na dzisiejszym  
posiedzeniu komisji głównej wysunięto

na stanowisko premiera kandydatury

Skulskiego, Korfantego i Przanowskiego.  
Wobec rezygnacji Skulskiego oma-  
wiano tylko kandydaturę Korfantego i  
Przanowskiego.

Przeciwko Korfantemu zaprotestowa-  
li: PPS., „Wyzwolenie”, PSL (Witos),  
PSL (Stapiński).

Nad kandydaturą Korfantego, jako  
bojowa, nie głosowano.

Za Przanowskim oświadczyło się  
299 głosów; przeciw głosowali: Nar.  
Par. Rob., „Wyzwolenie” i PPS.

NPR. głosowała przeciw Przanow-  
skiemu, jako przedawawicielowi sfer ka-  
pitalistycznych.

## Wiekopomne dni połączenia Śląska z Polską!

### Obsadzenie przez wojska.

KATOWICE, 18. (AW) Obejmowa-  
nie przez władze niemieckie przyznanej  
Niemcom części G. Śląska rozpocznie się  
we wtorek rano. Dnia tego oddział wojsk  
niemieckich, złożony z jednego batalj-  
onu piechoty, jednego pułku jazdy i pół  
baterji artylerji obsadzi Kluczbork. Je-  
dnocześnie taki sam oddział wkroczy do  
Głogówka. Wojska niemieckie zajmować  
będą teren plebiscytowy stopniowo. Ostat-  
ni obsadzony będzie okręg raciborski.  
Wśród ludności niemieckiej rozlewane  
są przez prowokatorów najfantastyczniej-  
sze pogłoski, skierowane przeciwko Po-  
lakom. Np. W sobotę krążyły niedorze-  
czne plotki, jakoby generał Szeptycki  
oprze się w pochodzie swym dopiero o  
Gliwice. Jednak ogół ludności nie daje  
posłuchu tym wersjom, które dobitnie  
charakteryzują nastroje niemieckie.

### Znaki polskie.

KATOWICE, 18 (AW) Na dworcu  
kolejowym na gmachu dyrekcji kolejo-  
wej, sądu, poczty i więzienia zawieszono  
chorągwie polskie.

### Policja polska!

KATOWICE, 18 (PAT) W sobotę w  
południe nastąpiło rozwiązanie dotych-  
czasowej policji G. Śląskiej i przejęcie  
władzy policyjnej przez rząd polski.  
Wieczorem o godz. 6 wkroczyła policja  
polska do Katowic i pełniła służbę przez  
całą noc. Dziś po poł. przyjechała poli-  
cja konna. Do policji przyjęci zostali  
częściowo także funkcjonariusze dotych-  
czasowej policji, którzy dobrowolnie zgło-  
sili się do służby.

### Komunikacje w ręku polskim.

KATOWICE, 18. (PAT). W niedzie-  
lę o godz. 6 wiecz. nastąpiło w Katowi-  
cach przejęcie przez Polskę ruchu kole-  
jowego i pocztowo-telegraficznego. Prze-  
jęcia dyrekcji kolejowej dokonał delegat  
ministerstwa kolei żelaznych i prezes

### Dziennikarze włoscy w Krakowie.

KRAKÓW, 18 (PAT) Wycieczka  
dziennikarzy włoskich wczoraj popo-  
łudniu odjechała do Wieliczki i zwie-  
dziła tamtejsze saliny.

O godz. 7 wiecz. goście włoscy po-  
wrócili do Krakowa i byli na przedsta-  
wieniu w teatrze miejskim im. Juliusza  
Słowackiego.

O godz. 9 wiecz. odbył się stara-  
niem Syndykatu Dziennikarzy rauf w  
sali starego teatru. Następnego dnia  
dziennikarze zwiedzili muzea, Wawel i  
Kopiec Kościuszki, poczem zjedli obiad  
w kole literacko-artystycznym.

W nocy nastąpił odjazd do Lwowa.

### Proces Fedaka.

Spiskowcy ukraińscy winni ponieść  
zasłużoną karę!

LWÓW, 18. (AW) W piątek po  
południu wręczono akt oskarżenia Stefa-  
nowi Fedakowi, oraz 12 towarzyszom. Fe-  
dak oskarżony jest o zbrodnie usiłowa-  
nia mordowania na Naczelniku Państwa  
i wojewodzie Grabowskim, oraz o zbrod-

poznajskiej dyrekcji kolejowej p. Do-  
brzycki. Po tem nastąpiło przelanie funk-  
cyj prezosa kolei żelaznych na Śląsku  
na byłego ministra kolei p. Sikorskiego.  
Przejęcie ruchu pocztowo-telegraficznego  
odbyło się także bez większych przeszk-  
ód w ruchu. W urzędach telegraficz-  
nych i telefonicznych po odejściu urzęd-  
ników niemieckich, objęły natychmiast  
obowiązki urzędniczki polskie.

### Wymiana aktów.

OPOLE, 18. (PAI) Dziś podpisany  
został układ polsko niemiecki w sprawie  
wymiany aktów. W die treści jego obie  
strony obowiązują się wszelkie akta po-  
zostawić na miejscu i odstąpić je stronie  
drugiej. Wszelkie akta z wyjątkiem aktów  
generalnych winny być wydane drugiej  
stronie bez względu na instancję admini-  
stracyjną, w której się znajdują, o ile  
drugiej stronie są potrzebne do prawidlo-  
wego prowadzenia administracji. O ileby  
przy wykonywaniu umowy powstała róż-  
nica zdań, usunięta zostanie w drodze  
arbitrażu przez Trybunał Rozjemczy dla  
G. Śląska.

### Radosny nastrój.

KATOWICE, 18 (AW) W związku  
z przejęciem przez Polskę władzy nad  
miastem, panuje nastrój podniosły i ra-  
dosny. Miasto przybrano odświętnie w  
festony i zieleń i wystawiono liczne bra-  
my tryumfalne. Porządek panuje wzoro-  
wy, który nie został nigdzie zakłócony,  
pomimo nieobecności w ciągu 24 go-  
dzin władz bezpieczeństwa. Pierwszy  
oddział policji polskiej, w sile 200 lu-  
dzi wkroczył do Katowic w sobotę w  
wieczór i w pełnym uzbrojeniu prze-  
szedł przez ulice miasta. Przejmowanie  
władzy odbywa się również w zupełnym  
porządku. Jedyne w poszczególnych wy-  
padkach ustępujący urzędnicy niemieccy  
odmawiali udzielenia wyjaśnień urzęd-  
nikom polskim. Wszystkie dzienniki  
polskie wydają w poniedziałek dodate-  
ki nadzwyczajne.

## W Hadze i dookoła Hagi.

### Co mówią w delegacji polskiej?

HAGA, 18 (PAT) Amsterdamski  
„Telegraph” ogłasza wywiad z szefem  
polskiej delegacji, wiceministrem Strass-  
burgerem, który oświadczył między in-  
nymi, co następuje: Skład delegacji pol-  
skiej złożonej ze znawców w sprawach  
ekonomicznych dowodzi, że Polska pra-  
gnie rozwiązania spraw ekonomicznych  
wyłączając wszelkie sprawy polityczne,  
zarówno w stosunku do Rosji jak i do  
innych krajów. W sprawie ekonomicz-  
nej odbudowy Rosji, w której Polska  
szczególnie jest zainteresowaną, dele-  
gacja zajmie takie samo stanowisko,  
jakie zajęła w Genui. Rozwiązanie  
sprawy rosyjskiej komplikuje różnicę,  
leżącą między polityką a europejs-  
kim systemem gospodarczym. Tutejsza  
atmosfera spokoju i spokoju ułatwi  
kandem szefa delegacji polskiej roz-  
wiązanie zagadnienia rosyjskiego. Wice-  
minister Strassburger podkreśla różnicę  
leżącą między polityką polską wobec  
Rosji opartą na porozumieniu z aljan-  
tami a polityką niemiecką.

### Komisje.

HAGA, 18 (PAT) W poniedziałek o  
godz. 8 popoł. odbędzie się posiedzenie  
poświęcone denifikywnemu ukonstytu-  
owaniu komisji.

### Rzeczoznawcy w Hadze.

HAGA, 18. (AW) — Rzeczoznawcy  
opuszczają Hagę w celu porozumienia się  
ze swymi rządami w sprawie zajęcia sta-  
nowiska wobec zapadłych uchwał.

### Francja i Anglia razem!

LONDYN, 18 (PAT) Bankiet na  
cześć Poincarego dał okazję do wspa-  
danej manifestacji francusko-angielskiej.  
W bankiecie wzięło udział około 500  
osób ze świata dyplomatycznego, poli-  
tycznego i wojskowego zarówno angiel-  
skiego jak i państw sprzymierzonych.  
Lord Derby witając gości francuskich  
podniósł zastrugi Poincarego dla wspól-  
nej sprawy. Wicehrabia Burnham we  
wzruszającym tonie oddał hołd kobiecie  
francuskiej, która po bohaterce spełni-  
ła swój obowiązek. Szef sztabu genera-  
ła Jona Jerna oświadczył, że bitwa

pod Verdun pozostanie doskonałym przy-  
kładem potęgi oporu, jaki stawić może  
wojsko w walce obronnej.

### Mowa Poincarego w Londynie.

LONDYN, 18 (PAT) Hav. Przem-  
awiając na bankiecie, wydanym przez  
członków brytyjskiego towarzystwa po-  
mocy dla zniszczonych wojną okolic,  
Poincare wyraził gorące podziękowanie  
za dowód nuzę filantropijnych, ożywia-  
jących naród angielski, pomimo przeży-  
wanego w obecnej chwili kryzysu ekono-  
micznego. Premier francuski dał wy-  
raz radości, jaką odczuwa przy ponow-  
nej wizycie w Londynie i stwierdził, iż  
wzajemne przyjaźni łączące naród francuski  
i angielski są dziś mocniejsze niż kie-  
dykolwiek. Poincare mówił następnie o  
wspaniałych wynikach, osiągniętych przez  
brytyjskie t-wo pomocy w dziedzinie  
niesienia pomocy nieszczęśliwej ludno-  
ści zniszczonych miast i wsi.

Sprzeciwia się to stanowczo, mó-  
wił Poincare, zasadom słuszności i spra-  
wiedliwości, że Francja była dotychczas  
zmuszona ponieść olbrzymie ciężary i  
koszty związane z inwazją niemiecką.  
Ponieważ jednak niesprawiedliwości tej  
nie położono kresu, jesteśmy tem wraź-  
liwsi na dowody żywołności, którymi  
nas obdarzacie. Ponieważ związek  
naszych krajów jest jednym z najpier-  
wszych warunków pokoju świata, jeste-  
ście panowie, rzecz mogąciami, najgor-  
liwszymi orędownikami sojuszu i praw-  
dziwymi rzecznikami pokoju.

### Miła zgoda...

BERLIN, 18. (AW) — Odbyło się tu  
śniadanie wydana przez kanclerza Wirtha  
na cześć bawiącego w Berlinie Czczerina  
przy udziale wybitnych osób ze świata  
politycznego.

### Reklamowe

Suknie kretonowe	4,500	5,500
Suknie etaninowe	3,500	4,500
Palta męskie	28,000	35,000
Garnitury męskie	26,000	38,000
Spodnie	7,500	9,500
Palta dam. kowark.	26,000	32,000
Szmeczal i Reznar, Łódź, Piotrkowska 100		
		PIIJA 160

### Wiadomości telegraficzne.

(—) Donoszą o upadku rządu południowych Chin. Wojska Chin południowych zostały rozbite. Prezydent-rządu Południowo-Chińskiego zbliżył. Miasto Kanton zostało zdobyte.

(—) Z Mugu donoszą, że na wspólnym posiedzeniu przedstawicieli 8-ch mandzurskich prowincji ustanowiono nowy rząd autonomiczny dla Mandżurji. Mandżurja pozostaje integralną częścią Chin. Każda prowincja otrzymuje autonomiczny rząd. Naczelnym wodzem wojsk mandzurskich jest gen. Tsang-Tso-Lin.

### Oświata i Szkolnictwo.

#### U przyjmowanie uczniów do szkół średnich.

W dzienniku urzędowym „M. W. R. i O. P.” ogłoszono okólnik w sprawie przyjmowania uczniów do szkół średnich na terenie b. zaboru rosyjskiego.

W okólniku tym czytamy: „Istniejące na terenie b. zaboru rosyjskiego państwowe szkoły średnie mogą pomieścić tylko część zgłaszających się do nich młodzieży. Ponieważ zwiększenie liczby tych szkół jest w tej chwili niemożliwe, ministerstwo wyznaczyło religijnych i oświecenia publicznego poleca dyrekcjom przy przyjmowaniu na przyszły rok szkolny stosować się do następujących wskazań:”

Pomiędzy uczniów nowostępujących, którzy odpowiadają przepisany warunkom przyjęcia, należy przedewszystkiem dać pierwszeństwo dzieciom pracowników państwowych i dzieciom osób niezamożnych. Z pośród dzieci niezamożnych powinna być szczególna uwaga zwrócona na dzieci nauczycieli oraz inwalidów wojennych.

W miejscowościach, gdzie istnieją prywatne szkoły średnie, należy także pomieścić młodzież, do szkół już uczęszczającą, uczynić pewien wybór. Dyrekcje zechcą oświadczyć zamężnym rodzicom tych uczniów, którzy nie otrzymują pomocy do klasy następnej, lub których zachowanie oceniono ujemnie, że dzieci ich nie mogą liczyć w nowym roku szkolnym na pozostawienie w państwowej szkole średniej. Ponadto należy usilnie starać się skłonić zamężnych rodziców uczniów przeciętnych i słabych, aby dzieci swe oddali do szkół prywatnych i umożliwili w ten sposób przyjęcie do szkoły państwowej dzieci zdolnych, a niezamożnych. Na miejsca opróżnione należy przyjąć kandydatów, których szczególnie uwzględnić należy pierwszą część tego okólnika.”

### Wczorajsze uroczystości Bożego Ciąta.

Wczoraj, przy pięknej, upalnej pogodzie, odbyły się w Łodzi procesje ku czci Najświętszego Sakramentu: po sumie z kościołów Sw. Krzyża i Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny na Starem Mieście, a po poł., po nieszpórach, z kościołów Najświętszego Serca Jezusowego na Radogoszczu i Sw. Kazimierza na Widzewie.

U Sw. Krzyża tak sumę jak i procesję celebrował J. E. ks. biskup Tymieniecki. Do sumy asystował ks. biskupowi ks. prałat Wyrzykowski i ks. kanonik Bączek. Tutaj procesja wyszła z kościoła na miasto punktualnie o g. 12 w południe i przeszła ulicami: Sienkiewicza, Nawrotem, Piotrkowską i Przejazdem, zatrzymując się przy wzniesionych na tych ulicach ołtarzach, przy których kapłani odśpiewali kolejno cztery ewangelje.

W procesji poza licznym klerem szli: weterani 63 roku, cechy rzemieślnicze, różne zrzeszenia i korporacje religijne i świeckie ze sztandarami i chorągwiemi, oraz tysiączne rzesze wiernych, w tem kilka kompanij przybyłych z innych parafij.

Plenia religijne wykonały chóry kościoła Sw. Krzyża. Przygrywała w pochodzie orkiestra 28 pułku piechoty.

Również nader okazałe wypadły pozostałe procesje zwłaszcza u Najświętszej Marii Panny na Starem Mieście.

### Wiadomości bieżące.

#### Kalendarzyk.

Dziś Gerwazego	
Jutro Syrwe ljuza	
Wschód słońca	4 m. 38
Zachód	8 m. 29
Wschód księżyca	8 m. 08
Zachód	12 m. 27

— Ministerstwo robót publicznych a cechy. Zgromadzenie mistrzów cechow murarskich i cieślarskich zwróciło się do Ministerstwa robót publicznych z prośbą o zarządzenie, aby roboty murarskie i cieślarskie przy wznoszonych budowlach były powierzane tylko mistrzom cechowym. W odpowiedzi na to Ministerstwo zawiadomiło tutejsze Województwo, że deklaracja, jako odpowiedzialni wykonawcy robót przy każdej budowie, mogą składać jedynie mistrzowie cechowi.

— W sprawie wywozu artykułów żywnościowych. Ministerjum Spraw Wewnętrznych wydało zarządzenie, zakazujące urzędem wojewódzkim i starościskim wydawania zezwoleń na wywóz

za granice Państwa artykułów żywnościowych, bez względu na ich rodzaj i ilość, gdyż w myśl obowiązujących przepisów, do wydawania tego rodzaju zezwoleń upoważniony jest wyłącznie Urząd przywozu i wywozu.

— Odznaki służbowe dla wójtów i sołtysów. Ministerstwo spraw wewnętrznych ustanowiło dla wójtów gmin i sołtysów wszystkich województw, na terenie których znajdują się względnie ustawowo wprowadzone będą gminy zbiorowe— odznaki służbowe według wzorów załączonych, a mianowicie: 1) odznakę służbową dla wójtów stanowiącą na łańcuchu miesięcznym, składającą się z płytek prostokątnych, połączonych ogniwkami okrągłymi — polerowanymi miesięczny medal owałny z napisem literami wypukłymi na otoku z góry: „Wójt Gminy”, zaś u dołu z wyrytą nazwą gminy. W środku medalu umieszczona na tle ornamentowym godło państwowe (orzeł posrebrzany) na tarczy z literami R. P. (Rzeczpospolita Polska); 2) odznakę służbową dla sołtysów stanowiącą znak okrągły miesięczny, polerowany z napisem literami wypukłymi na otoku u góry „Sołtys”. W środku umieszczona na tle ornamentowym godło państwowe (orzeł posrebrzany). Znak do noszenia na gwintówce na lewym boku.

Powyższe odznaki winny być noszone w czasie przewodniczenia na posiedzeniach i zebraniach, na których wójt, względnie sołtys występuje w charakterze urzędowym, oraz przy pełnieniu funkcji reprezentacyjnych.

— Wielkie bankructwa. Z rozporządzenia władz osadzono w więzieniu kupca z Łodzi, A. Kolowskiego, który zbankrutował na sumę 800 milj. marek. Jednocześnie odebrał sobie życie kupiec łódzki B. Wolman, który również zbankrutował na znaczną sumę.

— Wczorajsze wycieczki kajaków i motocyklistów uday się dos onie. Pierwsze narody wziął jednak, w większej części biegów Francuz. Drugim z kolei zwycięzcą był jeden z najlepszych sportmenów łódzkich p. Buchcar.

— Pożar. Dnia 18 b. m. o godz. 4 po poł. w domu przy ul. Dzielnej 23, należącym do Hanny Landau, zapaliły się sadze w kominku. Ogień ugaszony został przez domowników przed przybyciem straży ogniowej. (bip)

### Teatr, muzyka i sztuka.

#### Teatr Miejski, Cegielniana 68.

Dziś, w poniedziałek, dia zrzessca rob. i intellig. dany będzie fascynujący dramat Schönherr'a „Djablica” z Ireną Solską w mistrzowskim odtworzeniu tytułowej roli i godnymi partnerami z dyr. Zyg. Noskowskim i Ar. Kwiatkowskim. „Djablica” dana będzie po raz ostatni.

We wtorek „Lato” z Ireną Solską w roli Mai. W środę premiera „Romans” Schehdona z Ireną Solską w roli Rity.

### Z życia organizacji P P R

#### Ogólnomijskie kursy agitatorskie

W poniedziałek, d. 19 b. m. w Klubie (Piotrkowska 91) rozpoczęła się ogólnomijskie kursy agitatorskie. Słuchaczy, którzy zobowiązali się do regularnego uczęszczania w ciągu 2—3 miesięcy raz na tydzień, mają prawo delegować tylko Zarządy Dzielnicowe, Zarządy Kół, oraz Zarząd Centralny Oręcia.

Pożądanym jest udział kolegów, którzy mają odpowiednie kwalifikacje.

— Zebranie dyskusyjne Kół inteligencji przy NPR-e. We wtorek, dn. 20 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu Redakcji „Praca”, Przejazd 8, zebranie dyskusyjne Kół inteligencji przy NPR-e. Na porządku dziennym referat o ostatnim przesileniu rządowem.

### Komunikat.

#### Wiec T-wa „Rozwój”.

Dzie 1. J. 19. VI. 1922 o godz. 8 w. odbędzie się wielki wiec T-wa Rozwoju Życia Narodowego w Polsce, w sali Słow. Chrześcijańskiej Demokracji przy ul. Wacława 4 (Chojny).

Rodaay! Jawcie się licznio.

### Kronika ekonomiczna.

#### Taryfa poczty powietrznej.

Ustalono następującą taryfę dla poczty powietrznej między Niemcami i Rosją sowiecką (przez Królewiec do Moskwy): wysłanie listu do 20 gramów 12 mk., od 20—40 gramów 24 mk., odkrytki 10 mk. 40 fen.

#### Komunikacja pasażerska na Wóldze.

Na stawkach kursujących na Wóldze podwyższono tak znacznie taryfę pasażerską, że nawet oficjalne dane sowieckie konstatują, że ruch pasażerski na Wóldze znacznie się zmniejszył w ostatnich czasach.

#### Głaska—Królewiec.

Komisariat komunikacji ogłosił oficjalnie, że w krótkim czasie czynna będzie linia kolejowa Moskwa—Królewiec przez Łotwę i Litwę. W ten sposób wprowadzona będzie bezpośrednia komunikacja między Łotwą i Prusami. Rząd Łotwy i Litwy zgodziły się na zniesienie kontroli paszportów i bagaży pasażerów, przejeżdżających połączoną bezpośrednią komunikacją przez ich państwa.

GASTON LEROUX.

16)

## Człowiek, który powrócił z tamtego świata.

A ta myśl powraca... A jeżeli Jakob przywiózł w kufrze to, „o czym strach myśleć”, czyż zaglądałby tam?... Chyba nie!... nie ośmieliłby się — nigdy w życiu!... Omiąłby takie drzwi!... A on tymczasem spokojnie schodził sobie do piwnicy po wino, ilekroć go zebrała ochota... Tak!

Piąta godzina!...

Okropnie!... Przepędzić noc całą na przetrwaniu takiego ohydznego podejrzenia. Ona nie jest godną Jakobal... On nie mógłby popełnić tego czynu!... Jest przecież szlachetnym człowiekiem i kochał swego brata, pomimo różnicy majątkowej jaka między nimi zachodziła.

Szоста godzina!... Pan z zamku wstaje... Niewypoczęta... zdenerwowana... wahająca...

W różowym świetle nocnej lampy staje przed wielkim lustrem, odbijającym całą jej uroczą postać, opłyniętą fałdami jedwabnego haftowanego muslinu...

Jak duch cicha, lekka i biała wysuwa się z syplalni, przemyka się przez bujar, ubierałnicę, łazienkę — cicho otwiera drzwi, drzwi prowadzące do gabinetu Jakóba.

Odrzuć spojrzanie jej pada na ozłocony pierwszy blaski wschodzącego słońca — wielki pęk kluczy!... Poznaj

klucz od piwnicy pomiędzy tylu innymi!... Nieraz miała go w ręku tam w Heron!...

Fanny odcepiała delikatnie klucz, aby przypadkowym brzękiem nie obudzić tego który tam śpi obok w pokoju!...

A on śpi tak spokojnie, jak człowiek, który ma najczystsze sumienie!...

Drzwi są niedomknięte!... Fanny nasłuchuje... co za oddech regularny, rytmiczny!... Czyż ten spokojny sen nie jest najlepszą odpowiedzią dla ciekawej, podejrzliwej Fanny? Czyż nie lepiej położyć klucz na swoim miejscu?

Nie! ona chce wiedzieć — co tam jest w piwnicy!...

I nagle Fanny zdaje sobie sprawę z tego, że ten klucz nie wystarczy, że trzeba mieć jeszcze drugi — klucz od garażu, który leży tam w szufladzie na dole!... W szufladzie zamkniętej!...

Młoda kobieta czuje szum w głowie! Ona nie wyjdzie stąd z tymi kluczami!... Jakob obudził się z pewnością!... Służba wstała już!... Trzeba działać szybko!... Fanny chwyciła cały pęk!... Otwiera szufladę!... Niel to nie!... Otwiera drugą!... Nareszcie!... czuje chłód żelaza w palcach, zamyka szufladę i z kluczem w zaciśniętej ręce wmyka się na schody jak złodziejka!... powraca do syplalni, rzuca się na łóżko, ukrywając pod poduszkami klucze — dwa klucze do tajemnicy złego i dobrego!...

### ROZDZIAŁ XIV.

#### Piwnica.

Była to niedziela. W Senat rozgrywała się wielka partya golfa. Fanny urządziła się tak, że nie należała tego dnia do zabawy i koło godziny trzeciej po południu znalazła się w pustej, jak zwykle

przy odpoczynku niedzielnym fabryce w Heron.

Podwórzec budynku, który państwo de la Bossiere dawniej zajmowali, był również pusty, cichy!... Fanny nie miała powodu obawiać się niedyskretnych świadków. A zresztą, gdyby ktoś nawet zobaczył ją, to cóż dziwnego było w tem, że zagłąda do garażu, w którym złożone są jej rzeczy!...

Nie bez pewnego wzruszenia pani zamku w Roserale spoglądała na skromne mieszkanie, w którym przepędziła trzy długie, męczące lata!... Gdzie przez trzy lata więziła swoją piękną młodzież i ośniewającą urodę!...

Westchnęła mimowoli na to wspomnienie!... odważnie zbliżyła się do drzwi garażu, wsunęła w zamek ogromny, ciężki klucz, usiłując go przekręcić swoimi delikatnymi rączkami.

Nareszcie klucz zgrzytnął i drzwi otwarły się.

Szybko, żywo wśliznęła się do hangaru. Ogarnęły ją ciemność!... Przewornie domyśliła się tej możliwości i wzięła ze sobą świecę i zapalnik, które teraz wyjęła z kieszeni.

Zaświeciła!...

Wokół niej istniał graciarnia. Skrzynie kufry, kosze, stare meble, fotele o trzech nogach, potłukane wazonu!...

Poprzez to wszystko torowała sobie drogę ku drzwiom, znajdującym się w głębi!...

Oglądała znowu swoją mizerną umebłowaną z drzewa orzechowego, które jej przypominało plastycznie rozpacz, w jakiej Jakob zastawał żonę, wracając do domu z fabryki!...

Wsparłszy głowę na łokciach, od-

wracała od niego twarz o wrogim wyrazie, nie odpowiadała na jego pytania!...

Czasem tylko mierzyla go pełnym pogardy wrokiem który wypowiedział wszystko, co może myśleć uroczą, ognisto-żółta blondynka o męzu, który więził takie arcydzieła w ciasnych pokojach, na podwórku dusznej, nudnej fabryki!...

Teraz Jakob twierdził, że są bogaci!... Ale ona wiedziała, że to nieprawda, bo Jakob wydawał wszystko, co na niego przypadało z dochodów!...

A przylem!... Fanny domyślała się jeszcze niektórych rzeczy!... Jakob postępował, jak pan i właściciel!... Co za nieostrożność, jeśli prawa posiadacz może wrócić lada dzień!...

Oto małe drzwi, prowadzące do piwnicy!... Fanny obiecywała sobie, że będzie odważna, a jednak teraz, kiedy ma otworzyć te drzwi, ogarnia ją strach!... boi się wstąpić na te schody wąskie, ciemne, wilgotne!... dusi ją w piersiach stęchłe powietrze!...

Chwila wahania!... Ciekawość zwycięża!... jest silniejsza niż strach!...

Fanny schodzi po schodach!... to po raz pierwszy znajduje się w tej piwnicy!... O! tak — nigdy nie miała pretensyj, by uchodzić za dobrą gospodynię, która sama pilnuje spiżarni, piwnicy!...

Schody kręte są!... Fanny czuje zawrót głowy!... Ma takie wrażenie, jakby zstępowała do grobowca!...

Czegóż ona szuka tutaj właściciel!... jeżeli ta piwnica nie jest grobowcem?...

Młoda kobieta potyka się o jakiś ogromny przedmiot!... To beczka z winem!...

(D. a. n.)

# Giełda Spółdzielcza.

Wszystkie dotychczasowe środki, zmierzające do obniżenia ceny artykułów pierwszej potrzeby okazały się nieoptyczne — gospodarka państwowa, mimo kolosalnych ciężarów w budżecie. Kontyngensy, taryfa maksymalna, walka z lichwą osiągały nieznacznej części skutku społecznego, gdy powszechnie zaczęto paskarstwo i omijanie przepisów.

Sprawę rozwiązać może skutecznie tylko zbliżenie spożywców do wytwórcy. Dzielni go szereg pośredników — przedsiębiorców, dostawców, bankierów. Warunek bezpośredni stworzona przez wytwórcę, przeszedłszy tyle rąk, dorasta nieprawdopodobnej wysokości. Walczy z tem kooperacja. Rząd ją dziś wydawnie wspiera, ułatwia działaniu.

Ale i kooperacja nie jest bez winy. W Polsce panuje rozbieżność poglądów na temat spółdzielczego życia. Kooperacja rolna, spożywcza, wytwórcza, chodzą każda własnymi drogami. Kooperacja spożywcza, to szereg związków centralnych, sieci wzajemnie na siebie zachodzących, każda z własnym aparatem centralnym siecią lokalną.

Zasada zaopatrywania się na wszystkich szczeblach przedewszystkiem w źródłach spółdzielczych nie jest zupełnie przestrzegana. Przeważnie kupuje się od paskarzy i paskarzom sprzedaje. Masa traci na tem wielokrotnie. — Funkcjonariusze z rzadka cieszą się opinią bezinteresownych pracowników pobierających tylko określoną pensję.

W interesie szerokiej masy, których głosu nie słyszy się w pogwarze Zarządów, potrzeba uzdrowienia kooperacji i bezwzględne zaopatrywania się i sbytu przedewszystkiem w nadrzędnych lub pokrewnych spółdzielniach.

Zwracamy na to uwagę p. Ministra Skarbu i Komitetu drożyznianego wobec przyznawanych dużych kredytów.

Trzeba wytypić robienie interesów przez poszczególne spółdzielnie. Bez tego nie pomożemy masie, o której dobro chodzi.

Zwracamy uwagę wymienionym i wszystkim stowarzyszeniom na próbę podjętą przez Centralę urzędników, wojska i robotników zbliżenia wszystkich organizacji spółdzielczych na terenie giełdy spółdzielczej. Nie mogą tworzyć narazie jednolitej Rzeczypospolitej Spółdzielczej podjęto próbę perdydycznego zetknięcia się dyrektorów wszystkich central na gruncie towarzyskim i przeprowadzić wspólnie zakupy central spożywczych, wzajemne popieranie swych przedsiębiorstw, zbyt produktów kooperacji rolnej i wytwórczej na rynku, objętym przez spożywców, współpracę kooperacji kredytowej etc.

Uważam za zbyt techniczne tłumaczyć niesłychane znaczenie tej instytucji. Sprawa ta jednak ugrzęzła dzięki separatyzmowi poszczególnych organizacji. Zadajcie od swoich Zarządów, aby się zaopatrywały w centralach nie na boku. Zadajcie, aby centrale brały udział w Giełdzie Spółdzielczej (zebranie w każdą środę o godz. 7 wieczorem w lokalu Zespołu Spółdzielni urzędniczych — Warszawa, Nowogrodzka 21-1 p.). Wystarczy, jeżeli p. Minister Skarbu przysła swego delegata i według jego raportu sfinansuje krótkoterminowym kredytem tę lub ową transakcję — jestem przekonany, że wkrótce potem, przyzna kilka miliardów bankowi spółdzielczemu z obowiązkiem finansowania operacji, zawieranych za pośrednictwem tej giełdy.

Oto skuteczna walka z nadmiernym pośrednictwem — jedyna forma celowego, gospodarczego zbliżenia kooperatywy, aby z czasem doprowadzić do zespolenia ich w jednolity organizm.

Akoję tę poprzeć trzeba powszechnie.

Jasny.

## rabowaniu sprzętów ockawnych,

natychniały wyzyskano to, wystawiono oponentów jako kontrrewolucjonistów i rozpoczęto walkę polityczną z Kościółem. Władze sowieckie, które w umiejętności wyzyskania każdego przejawu życia w celach demagogicznych doszły do perfekcji, wyzyskują w tym samym kierunku i katastrofę głodową i wszystkie jej przejawy.

A tymczasem na Zaporoziu, w Chersoniu, w Melitopolu, w Berdiańsku giną żywi ludzie z głodu. Głina, bo żnięk nie otrzymują wydajnej i dostatecznej pomocy. Świat nie udziela jej, bo nie ma zaufania do władz sowieckich.

## Korespondencje.

### Z Jarosławia.

Warunki, w jakich obecnie pracujemy, stają się coraz trudniejsze wskutek niezrozumiałego dla nas postępowania miejscowego wojskowego biura kwaterunkowego. Od chwili założenia N. P. R. w Jarosławiu znaleźliśmy odpowiednie pomieszczenie w wojskowych obiektach wojskowych w koszarach poklasztornych. Otworzyliśmy tam sklep spożywczy, a na piętrze zajmowaliśmy obszerną salę na zebrania członków. Jak długo na stanowisku dowódcy garnizonu znajdował się człowiek, zdający sobie sprawę ze znaczenia narodowego uświadomienia robotnika, uzykiwalibyśmy zawsze życzliwe poparcie. Wspomnieć tu należy s. p. pułkownika Wiejackiego, żołnierza - obywatela. Z chwilą dyslokacji wojska, przeniesienia komendy korpusu do Przemyśla i objęcia kierownictwa rejonu budowlanego wojskowego przez inf. pr. Krzysika narazem jesteśmy na dziwne, niewytłumaczone szykany. Por. Krzysik, uległy podszeptom miejscowej kliki endeko-klerykalnej, która radaby widzieć placówkę robotnika polskiego w gruzach, postanowił za wszelką cenę usunąć nas z dotychczasowego lokalu. Nadmieniamy, że chociaż garnizon jarosławski nie jest obecnie tak wielki, jak w czasie okupacji austriackiej (gdy stały tu załoga 8 pułku piechoty, 2 kawalerji i 2 artylerji), dla 1 pułku piechoty i artylerji zabrakło dziś pomieszczenia wskutek karygodnej gospodarki wymienionego inf. Krzysika, który prowadził obiekty rządowe do dewastacji i ruiny. Dziwne, że na odnośnienia nasze w tej sprawie do kompetentnych czynników, by w ową gospodarkę wejrzeć raczyły, władze warszawskie nie zdradziły zaciekawienia, jak rzeczywiście wygląda stan tu-tejszych budynków rządowych.

Przed świętami interpelowaliśmy w tej sprawie czynnik sejmowe, lecz dotychczas nie mamy żadnej odpowiedzi. Sytuacja staje się coraz trudniejsza ku uciesze wrogich nam żywiołów. Wynajeliśmy wprawdzie domek, aby na wypadek ewentualnego brutalnego wyrzucenia nas na bruk znaleźć jakie takie pomieszczenie dla organizacji, lecz wobec ustawy o ochronie lokatorów opróżnić go nie możemy. I tak żyjemy z dnia na dzień, niepewni jutra, zdani na samych siebie. Jednak w tej dusznej atmosferze nie tracimy nadziei utrzymania zagrożonej placówki robotnika. Zebrania nasze dowodzą naszego istnienia i siły żywotnej i niepokoją hydrę reakcji.

## Zabójstwo i samobójstwo.

Nocy ubiegłej ul. Górczewska w Warszawie była widownią krwawego zajścia, którego ofiarą padły dwie osoby. Około godziny 11 przed domem nr. 11 rozległo się

### kilka strzałów rewolwerowych.

Gdy na odgłos strzałów wybiegli lokatorzy tego i sąsiedniego domów, przechodzący wówczas w patrolu policjanci z 7-go komisariatu oraz wojskowi z pobliskiego składu sanitarnego, znaleźli na chodniku

### dwóch mężczyzn w kałuży krwi.

przyczem jeden w mundurze wojskowym, był już w agonji, a drugi — cywilny nie dawał oznak życia. Po przybyciu na miejsce władz

policyjno-śledczych dokonano oględzin trupów.

Stwierdzono, że mężczyzną w mundurze wojskowym jest 39-letni Wacław Szymański, wachmistrz przy defensywie generalnego sztabu, drugi zaś — cywilny — 38-letni Franciszek Wysocki, z zawodu blacharz, zamieszkały wraz z żoną i trojgiem dzieci przy ulicy Górczewskiej nr. 11. Pierwszy poniósł śmierć wskutek dwu ran postrzałowych z rewolweru w skroń, drugi otrzymał 3 postrzały: powyżej prawej pachwiny, w pierś w okolicie serca oraz w usta.

Przeprowadzone natychmiast dochodzenie ustaliło, że Szymański wraz ze swym dobrym kolegą Wysockim jeszcze przed wieczorem udali się do restauracji przy ul. Górczewskiej nr. 5, gdzie

### przy obfitej libacji

spędzili kilka godzin. Będąc już dobrze podchmieleni, Szymański i Wysocki wyszli po godz. 10 wieczorem z restauracji i udali się do kawiarni Kazimierza Dębińskiego, gdzie spędzili krótki czas przy piciu piwa.

W niespełna 5 minut po wyjściu z kawiarni rozległy się na ulicy strzały. W leżącym przy Szymańskim rewolwerze hiszpańskim 10-strzałowym

### brakowało 8 naboju.

Ustalono ostatecznie, że Szymański z własnego rewolweru zastrzelił Wysockiego, poczem sam

### popęnił samobójstwo.

Co było powodem krwawego zajścia na razie nie ustalono.

## Rozmaitości.

### Najstarsze drzewo:

Najstarszym, znanym drzewem świata ma być cyprys, okrywający olbrzymim swym cieniem cmentarz niewielkiej wioski Santa Maria del Tule, w pobliżu miasta Oaxaca, w Meksyku.

Objętość tego drzewa wynosi nie mniej, niż 88 metrów. Humboldt, który widział tego olbrzyma w 1803 r., ocenił wiek jego na 5 tys. lat. Do takiego samego wniosku doszli też inni uczeni, na podstawie ścisłych badań naukowych.

Słynny przyrodnik niemiecki wyrył na tem drzewie krótki napis i choć już 120 lat minęło od tej chwili, napis ów jest dotychczas widoczny, choć brzozi jego obrosły grubo korą.

### Zrospaczony paskarz.

W Neapolu popełnił samobójstwo z niezwykłych powodów niejaki Michele Liguori.

Człowiek ten dorobił się podczas wojny wielkiego majątku na spekulacjach. Gdy jednak wojna minęła, rząd włoski zabrał się energicznie do ściągania z paskarzów podatku od majątków zrobionych podczas wojny i po wojnie.

Liguori wziął to tak do serca, że postradał zupełnie równowagę ducha. Otrzymałszy więc przed kilku dniami nowy nakaz płatniczy, otrul się z rozpaczy arsenikiem.

### Gniazdo zajęcze na grobie.

Z Röhndorfu nad Kleisą piszą do „Wiener Neues Journal“:

W tych dniach pewna kobieta z Morgentau udała się na cmentarz miejscowy dla odnowienia kwiatów na grobie zmarłego niedawno męża. Poruszony w tym celu zwiednięty na grobie wieniec, spostrzegła pod nim zdziwiona ustanie z traw zeschnięte gniazdo, a w niem c woro zajączka, liczących zapewne dopiero kilka dni życia.

Pierwszą jej myślą było, że zwierzątka te uciekają jej dziatwę, zabrała więc zajączka w chustkę i skierowała się ku wyjściu z cmentarza, gdy nagle usłyszała za sobą głos zupełnie wyraźny:

— A jakże byłoby tobie, gdyby ci dzieci zabrano?

Przerazona, spojrzała dookoła, nigdzie jednak nie było żywej duszy, a i przedtem, wchodząc na cmentarz, nie widziała nikogo. Któż przemówił tak głośno? Może sumienie? Szybko więc rozwiązała chustkę, położyła zajączki na dawnym miejscu i przykryła je wieniec zwiedniętym.

# Wymierająca Ukraina.

Dnia 14 maja Ispolkom (magistrat) miasta Chersonia wysłał do rady komisarzy ludowych Ukrainy radjo następującej treści:

### Wypadki

### ludożerstwa

w Chersoniu są coraz częstsze. Dawtę głodni zjadali trupy zmarłych z głodu krewnych. W ostatnim czasie daje się zauważyć, że w jednej rodzinie silniejsi i zdrowsi członkowie zabijają słabszych i wycieńczonych i zjadają ich.

### Ukraina wymiera!

Wymiera kraj, którego ziemia zawsze uważana była za najbogatszą, za najzamożniejszą. Wymiera 26 milionowy naród, który nigdy głodu nie znał, naród chłopów, którzy chleba mieli tyle, że wielkie ilości jego szły poza granice tego żywnego kraju. Dzisiaj naród tego kraju cierpi głód, głód straszny. Katastrofa głodowa dotknęła przedewszystkiem 6 gubernji Ukrainy: doniecką, zaporoską, mikołajewską, jekaterynosławską i odeską. Ogólna liczba mieszkańców tych 6 gubernji wynosi 9,492,000, z której to liczby głoduje 3,708,556 ludzi, czyli 35 proc. ludności. Głód z dnia na dzień wzrasta.

Głód dotknął przedewszystkiem najbardziej bezsilnych i bezbronnych, czyli dzieci! Z powyżej podanej liczby głodnych w 6 guberniach, głodujących dzieci jest 1,268,648, więc aż 40 proc. Z miast Ukrainy najbardziej dotknięty jest głodem Cherson. Ludzie w Chersoniu, podobni do cieniów, wloką się, wycieńczeni, po ulicach miasta i dziesiątkami padają na bruku, rażeni śmiertelnym głodem. W styczniu w Chersoniu

### Zmarło z głodowego wycieńczenia

761 ludzi, w lutym 1200, w marcu 1500 w kwietniu ilość trupów przekroczyła 9000!

Na Zaporoziu są powiaty, gdzie głodują wogóle wszyscy bez wyjątku; w niektórych gmin ludność całą wywędrowsia w poszukiwaniu chleba.

### A pomoc?...

Pomoc jest śmieśnią, zawstydzająco małą!

Gubernie dotknięte głodem (Zaporozie, g. jekaterynosławska, doniecka i mikołajewska) otrzymały do dnia 1 maja zaledwie 282 wagony żywności, czyli 1 wagon miałby przez 3 miesiące żywić 16 tys. głodnej ludności! Z tego wypadłoby na jednego głodnego w okresie od 1 lutego do 1 maja 7 gramów żywności dziennie!

Punktów aprowizacyjnych urządzono w guberniach tych 788, karmią one 276,662 ludzi. W tych nikłych, rozmiarach podają pomoc głodnym władze sowieckie same. Więcej już pomagają organizacje zagraniczne pomocy, z których amerykańska misja (American Relief Administration) rozdaje 260 tysięcy dziennych racji żywnościowych, Nansenowska misja 40 tys., czeska 10 tys. i menencki 10 tys. Wszystkiego razem 315 tys. racji żywnościowych. Ogółem z pomocy korzysta zaledwie 14 procent głodujących, a reszta, olbrzymia, wynędzniała masa głodnego ludu pozabawiona jest wszelkiej pomocy, wszelkiej opieki, zdana na łaskę i niełaskę losu.

Władze sowieckie rzekomo walczą z głodem. Zorganizowały C. K. Pom. Gół. (centralny komitet pomocy) gotodajuszczim), zabierają relikwie cerkiewne, dużo o wszystkim tem piszą, krzyczą, ale wszystko to

### nie przedstawia realnej pomocy,

lecz jest tylko akcją obliczoną na efekt aby pokazać, że władza sowiecka dba o masy biednego, głodującego ludu, z drugiej strony akcja ta celowo i umiejętnie wyzyskiwana jest jako środek demagogiczny. Nakłada się podatki specjalne na głodnych, rozkładając je niesprawiedliwie. Kilka osób, niezadowolonych z niesprawiedliwego podziału, wzbrania się podatek uścić w całości. Władza sowiecka odrazu to wyzyskuje politycznie i urząda się „sąd nad sytymi“, farsę, noszącą nazwę sądu narodowego, i gromi się burżujów. Gdy duchowni, z patriarchą Tichonem na czele, oponowali przeciw

## OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

**LUONA**  **LUONA**

Dziś Peau na cześć miłości!

## „INDYJSKI GROBOWIEC“

Największy film świata. **MIA MAY, Erna Morena, Conrad**  
W rolach głównych **Waldt, Olof Fönné i inni.** \* Utwory muzyczne orkiestry symfonicznej  
pod kierunkiem p. LEWAKA. — — —

Początek przedstawień: 5, 7 i 9.15 w., w święta i niedziele o g. 8, 5, 7 i 9.15 w.  
Passe-partout i bilety ulgowe, prócz urzędowych i prasy, nieważne.

**KINO**

## DOLINA SZWAJCARSKA

(Spółdzielni Pracowników Państwowych)  
ul. Sienkiewicza № 40.

Dziś i dni następnych.

**Najnowsza atrakcja Ameryki**

## Wyśniony Królewicz

Oryginalny dramat w 6-ciu aktach  
w roli głównej przepiękna **Kathlen Williams.**

Niezwyczajna treść! Nieporównana gra! Muzyka pod kier. Z. Sandomierskiego.

Początek przedstawień w soboty, niedziele i święta o g. 8, w dni powszednie o 5 p.p., ostatni seans o 9.15 wiecz.  
Ceny miejsc niskie. Dla urzędników Państwowych specjalna zniżka 60 proc. za wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Kino

## DOM LUDOWY

ul. Przejazd 34.

Od wtorku dn. 18 do niedzieli dn. 18 czerwca r. b.  
wyświetlany będzie piękny obraz p. t.

## Patrol o północy

nadzwyczajny dramat w 5 aktach osnuty na tle walk  
policji amerykańskiej z chłirczykami wykazujący potę-  
ną męstwa i pomysłowości działalność tejżo.

W roli głównej ulu-  
bienie publiczności **Thomas, H. Ince.**

nad program **Nasze bogactwa na podkarpaciu.**

Ceny miejsc niskie. Ceny miejsc niskie.

Największe w Łodzi

## Kino „POPULARNE“

Konstantynowska 16.

Od dnia 18 czerwca do 19 czerwca r. b.  
Wielki wschodni film w 6-ciu aktach p. t.

## W płomieniach Sahary

W rolach głównych: **GERALDINA FARRAR** i **LOU TELLEGEN**, którzy stworzyli dzieło, które  
świat cały wprowadziło w zachwyt. — — — Zdjęć dokonano w Egipcie i w pustyni Sahary.

UWAGA. Ze względu na artystyczną wartość filmu—dla dzieci i młodzieży dozwolone.  
Początek od godz. 7 wiecz. Ceny miejsc niskie.

Teatr Letni

## SCALA

w ogrodzie.  
Cegielniana 16.

**Dziś i codziennie od 16 do 22 czerwca.** **Program № 5.**

Ridjeh <b>The Donsek</b> Bella Fries i <b>kiewicz</b>	Wschodnia tan- cerka z żmiją. Duet ekcentryczno-fan- tazyjny na srodniach. Dwieście publiczności, z nowym repertuarem. humorysta polski. <b>Oleka</b>	Arno Baldo imitator damki. Duet ekcentryczno-fan- tazyjny na srodniach. Dwieście publiczności, z nowym repertuarem. pię- niarka. <b>Trio Harrison</b>	Ria i Joe Tancerze Klasyczne. <b>Włóczęgi</b> Słynny wesełwiatło- wyc tancerz rosyjski. Duet akro- bacyjny. <b>Arcebuszowa</b> węgierskie gwiaz- dy tancerne. <b>Loatini</b>	kwartet syberyjski. <b>Ellik Erik i Frank</b> Duet ta- neczny. <b>Willi Szwarc</b> Splewaczka roman- sów cygańskich. <b>Starusz-</b> Tancerka    Niepogoda lub deszcz nie przeszkad- zają, widowia jest pod dachem.	Iluzjo niści. Mistrz gwizdania. <b>Starusz-</b>
--	--	--	---	--	---

Początek koncertu o g. 8 wiecz. Przedstawienia o g. 9 wiecz.  
Sprzedaż biletów odbywa się od 5 po poł. Dla uniknięcia natłoku, uprasza się o wcześniejsze wykupywanie biletów.

**Bufet już czynny.** Dyrekcją **S. Kuzerman,**

**SWIERZBE**  **„Masz pro Hobby“**  
uczona prosto porażki lekarstwo

Zatwo się weter, nie płani bliższy i oś-  
ca, ma przyjemny zapach

Dla koi od choroby  
i parazytów

**„EKWOL-HEBDA“**  
YOW. S. HEBDA i S. K. — WARSZAWA  
ul. Łódź — Most Apłany Pałki 40. Al.  
ul. Olsza 10 50.

**Kupuje**

i placę najlepiej za brylanty,  
szkło, perły, naby sztuczne,  
biżuteria i futra

**N. WARSZAWSKI**  
Piotrkowska 9.

**Dr. med. BRAUN**  
Specjalista

Chorób wenerycznych, skór-  
nych, moczopięciowych.

Przyjm. 10—1, 4—5, pania 4—5  
Południowa 23.

**Potrzebna:**  
starsza osoba  
pomocnica biurowa  
do Rsteburaj na Pomorzu.

Oferty z referencjami  
do administracji „Pracy“.

Miedzki Szlama zagubił do-  
wód osobisty, wydany z gmi-  
Motrych-Gór, pow. Koński.

Mieczerek Stanisław zagubił  
paszport polski, wydany w  
gminie Swinięckiej. 1542—5

Zaginat paszport polski, wydany  
w Łodzi, metryka i karta po-  
wołania, wydane przez P. K. U.  
Łódź, na imię Stanisława Stasi-  
ławskiego. 1527—5